

# Sylwia Trzeciakowska

---

## O Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku : Artykuł promocyjny

---

Niepodległość i Pamięć 22/2 (50), 374-379

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Sylwia Trzeciakowska**  
Białystok

## **O Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku (Artykuł promocyjny)**

Muzeum Pamięci Sybiru jest instytucją dokumentującą dzieje zesłań oraz dobrowolnego osadnictwa Polaków i innych narodów na ziemiach dawnego Imperium Rosyjskiego oraz Związku Sowieckiego od XVII wieku do czasów współczesnych. Budujemy pamięć o Sybirze jako symbolu carskich i stalinowskich represji, ale też przestrzeni aktywności naukowej, gospodarczej i kulturalnej. Wierzymy, że wspólnota doświadczeń wcześniejszych pokoleń stanowi płaszczyznę międzynarodowego dialogu i współpracy w duchu szacunku i zrozumienia.

Muzeum Pamięci Sybiru to już nie tylko idea. To wyjątkowe miejsce powstaje w Białymstoku przy ulicy Węglowej, kilkaset metrów od Dworca Fabrycznego (dawniej Dworca Poleskiego), z którego w latach 40. XX wieku wywożono mieszkańców Białegostoku i okolic na Sybir. Będzie to instytucja

o zasięgu ogólnopolskim, której celem będzie edukacja i poszerzanie wiedzy na temat zesłań na Wschód poczynając od XVII aż do połowy XX wieku, miejsce upamiętniające doświadczenia wygnańcze setek tysięcy Polaków, jak i osób innych narodowości. Projekt architektoniczny budynku opracował zespół pod kierunkiem inż. arch. Jana Kabaca. Muzeum będzie się składać z historycznego, zaadaptowanego magazynu wojskowego oraz przylegającej do niego nowoczesnej bryły. We wrześniu zakończył się konkurs na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej aranżacji wystawy stałej. Zaprojektowana ekspozycja jest niebanalna i nowoczesna. Ma ukazywać Sybir, jako symbol niezwykłej siły duchowej, odwagi i zaradności obywateli polskich, którzy na przestrzeni ostatnich kilkuset lat z różnych przyczyn znaleźli się na tych terenach.

Zwiedzający przekroczą próg muzeum w 2017 roku. Na dwóch piętrach, na powierzchni 2,5 tys. m, pokażemy genezę, przebieg i konsekwencje zesłań dla polskich obywateli. W oddzielnej części ekspozycyjnej (w byłym schronie OPL) znajdzie miejsce opowieść o zbrodni katyńskiej.

Naszym zamiarem nie jest jednak budowa kolejnego muzeum martyrologicznego. Na piętrze pojawią się takie wątki, jak: piękno syberyjskich przestrzeni, zadziwiający świat flory i fauny. Prawdopodobnie mało kto dzisiaj wie, że to polscy badacze-zesłańcy popowstaniowi wnieśli olbrzymi wkład w rozwój cywilizacyjny i kulturowy Syberii. Dla wielu osób będzie to zaskoczenie, albowiem prezentowany temat kojarzy się im wyłącznie z cierpieniem, głodem, męką. Muzeum powstaje po to, by pokazać Sybir w każdym wymiarze. Nie będziemy powielać mitów i stereotypów krążących wokół tego tematu, ale opowiadać prawdziwe dzieje tych ziem, ludzi, wydarzeń. Każda historia osnuta będzie wokół losów konkretnej osoby. W ten to sposób zastąpimy klasyczną w muzeach metahistorię, narracją złożoną z opowieści wielu pojedynczych świadków historii, bowiem osobiste przeżycia zwykłych ludzi najbardziej przemawiają do zwiedzających.

Opowieść o Sybirze zakończymy ekspozycją traktującą o pamięci. Pamięć o Sybirze po II wojnie światowej była, przez dziesiątki lat, przemilczana na kartach historii. Oficjalna historiografia i propaganda PRL celowo pomijała ten wątek. Dopiero po przemianach politycznych w 1989 roku rozpoczęło się „odkrywanie Sybiru”, honorowanie Sybiraków, zaczęto wydawać wspomnienia. Należy przywrócić pamięć o tych, którzy musieli znosić sowieckie represje, łagry, deportacje, głód, zimno – tysiącach często bezimiennych Sybiraków, którzy zostali na nieludzkiej ziemi.

Narzędzia, których użyjemy, aby pokazać całą złożoność zagadnienia, to, oprócz szerokiej gamy środków multimedialnych, również film, teatr, fotografia, graffiti. W tworzeniu ekspozycji chcemy wykorzystać potencjał tkwiący w naukach społecznych i szeroko rozumianych programach edukacyjnych. Taka koncepcja warunkuje realizację programów wykraczających poza działania czysto muzealne. Duży nacisk będziemy kłaść na realizację projektów o znaczeniu społecznym, skierowanych do lokalnej społeczności, otwierających naszą placówkę na wymianę z innymi organizacjami z kraju i ze świata.

Pragniemy, by Muzeum Pamięci Sybiru zachowywało pamięć

o zesłańcach i gromadziło dla następnych pokoleń pamiątki związane z pobytem na „niehumanitarnej ziemi”. Będzie to miejsce, w którym każdą myślą i każdym wspomnieniem ożywimy historie ludzkie, gdyż: „życie, które się skończyło, a nie zostało zapomniane, nadal trwa”. Trwa też i pamięć, trwać będzie dopóki będziemy przywoływać osoby, miejsca, fakty, informacje. Jako że najlepiej znana i udokumentowana jest historia XX wieku, główny trzon narracji muzealnej stanowić będzie opowieść o wywózkach z lat 1939–1956.

Powinniśmy dbać o zachowanie i przekazywanie przyszłym pokoleniom prawdy historycznej i szacunku do pamięci o osobach wywiezionych na Syberię, do Kazachstanu i innych regionów carskiej Rosji i ZSRR. Narracja, którą posłużymy się przy budowie muzeum, będzie językową, obrazową, przestrzenną, a nawet multimedialną formą pamięci o historii i o przeszłości. Oba te rodzaje pamięci (narracja historii i narracja pamięci) kształtują bowiem tożsamość zbiorową (społeczną), jak i indywidualną. Dodać należy, iż różnią się one od siebie. Począwszy od poziomu dokumentacji faktów, poprzez wyjaśnianie wydarzeń, zasięg poznawczy, na stosunku do teraźniejszości i przyszłości kończąc.

Obowiązkiem Muzeum jest zachowanie dla przyszłych pokoleń

pamięci o doświadczeniach Sybiru. Z tego też powodu kładziemy duży nacisk na pozyskiwanie obiektów muzealnych. To w oparciu o nie, chcemy opowiadać losy Sybiraków. Cieszymy się coraz większym zaufaniem, o czym świadczą wspomnienia i dary napływające do nas od Sybiraków i ich rodzin zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Za każdym, nawet niepozornym przedmiotem kryje się wielka historia, czasami dziecięca, wesoła, ale najczęściej tragiczna. Ostatnią naszą akcją była *Rzecz wielkiej wagi*. Dzięki ogólnopolskiemu apelowi w prasie i rozgłośniach radiowych dotarliśmy do wielu Sybiraków, a kolekcja syberyjska powiększyła się o nowe, często unikatowe przedmioty.

Naszej działalności i propagowaniu idei sybirackiej służą także organizowane wystawy. Dzięki nim przybliżyliśmy temat wywózek do ZSRR, jak i szeroko pojętej obecności polskiej na tych ziemiach, prezentujemy zgromadzone obiekty z kolekcji sybirackiej. Wystawy, to również wyraz naszej pamięci o ważnych rocznicach i wydarzeniach związanych z II wojną światową i okupacją sowiecką. Co więcej, stwarzają one możliwość nawiązania współpracy z instytucjami czy organizacjami zajmującymi się podobną tematyką. Najważniejszym wydarzeniem wystawienniczym była

dla nas ekspozycja „Skazani na Sybir. Deportacje obywateli polskich na Wschód 1940–1941”, którą przygotowaliśmy w siedzibie Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. Honorowy patronat nad nią objął Marszałek Sejmu. Wystawa składała się z 30 kartonowych pudełek. Każdy element wystawy stanowił ilustrowaną opowieść o losach konkretnego Sybiraka.

Jednym z naszych działań jest ścisła współpraca ze środowiskiem sybirackim, którego członkowie przekazują nam swoje pamiętki, dzielą się wspomnieniami – wszakże budujemy muzeum o nich i dla nich. Jest to jednocześnie gwarancja, iż pamięć o tych trudnych doświadczeniach będzie zachowana dla przyszłości. Chętnie uczestniczymy w uroczystościach, zebraniach i zjazdach, jak choćby w Zjeździe Ogólnopolskiego Klubu Pawłodarczyka w Rewalu. Często spotykamy się, by nagrywać ich wspomnienia, które następnie gromadzimy w ramach Archiwum Historii Mówionej. Od 2012 roku, wspólnie ze Związkiem Sybiraków, organizujemy największy w Polsce i na świecie Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru, który odbywa się w Białymstoku.

Nasza działalność nie ogranicza się tylko do naszych granic. Muzeum Pamięci Sybiru nawiązuje kontakty z instytucjami oraz organizacjami

poza granicami Polski. Współpracujemy z placówkami muzealnymi, takimi jak: Muzeum Historii Politycznych Represji „Więzenie Śledcze NKWD w Tomsku” (wspólna wystawa *Białystok-Белосток*) czy Centrum Memorialne Historii Represji „Perm-36” (wspólny projekt wirtualnej makiety obozu w Permie wykonany przez zespół pracowników i studentów z Politechniki Białostockiej). Utrzymujemy również kontakty z Polonią w Ułan Ude, Kongresem Polaków w Rosji oraz Polonią w Kanadzie czy Wielkiej Brytanii, która wspiera nas w pozyskiwaniu pamiętek.

Oprócz działań *stricte* muzealnych, tj. wystaw i pozyskiwania pamiętek, prowadzimy działalność edukacyjną. W ciekawy i przystępny sposób przekazujemy młodemu pokoleniu wiedzę o wywózkach. Dobrym przykładem są warsztaty historyczne *Backpack history*, podstawą których jest nawiązanie do jednego z najbardziej traumatycznych momentów historii sybirackiej – aresztowania i nagłego opuszczenia domu. Na warsztatach odtwarzamy tę sytuację w odniesieniu do współczesności. Zadajemy młodym ludziom pytanie: co dziś zabrałobyście z sobą w drogę w nieznaną? Prowadzimy Syberyjską Akademię Muzealniczą, której celem jest przygotowanie młodych kadr naukowych

do podejmowania badań nad tematyką zesłań i dobrowolnego osadnictwa poprzez udział w cyklu wykładów i zajęć warsztatowych. Organizując konkursy o tematyce sybirackiej nakłaniamy dzieci i młodzież do poszukiwania nowoczesnych form obrazowania tematu, historii pozytywnych, budujących, ukazujących Polaków jako bohaterów, odkrywców i patriotów. Oprócz działalności wystawienniczej i edukacyjnej Muzeum Pamięci Sybiru staje się ośrodkiem naukowo-badawczym oraz miejscem wymiany myśli, doświadczeń wszystkich narodów, które zostały naznaczone piętnem Sybiru.

Naszym nowatorskim pomysłem był projekt *Wyrwa w pamięci*. Jego kontekst historyczny określały cztery masowe deportacje z lat 1940–1941. W trakcie sześciu miesięcy zrealizowaliśmy cztery działania artystyczne: *Wlepki* – naturalnych wymiarów naklejki przedstawiające osoby „wyrwane” ze społeczeństwa białostockiego przez system sowieckich represji, *Mural* – graffiti na jednej ze ścian budynku przyszłego muzeum, upamiętniające ofiary deportacji, *Mapping* – wielkoformatową videoanimację wyświetlaną na fasadzie budynku opartą o scenariusz wywózek, *Mój adres: Białystok* – wystawę plenerową pokazującą sylwetki osób sprzed wojny we współczesnej przestrzeni Białegostoku.

Bardzo ważnym zadaniem jest w chwili obecnej nagrywanie wypowiedzi Sybiraków i dlatego szczególny nacisk w naszych działaniach kładziemy na historię mówioną. W ten sposób sięgamy do korzeni. Przecież najpierw było słowo – opowiadane, zapamiętywane, przekazywane, dopiero w późniejszych okresach spisywane. Historia bowiem to nie tylko przeszłość – to, co minęło, ale i, a może przede wszystkim, wspomnienia. Wspomnienia ludzkie, prawdziwe, nierzadko z ogromnym ładunkiem emocjonalnym. Dzięki wywiadom historia nie jest zunifikowana, nie ma jednej wersji zdarzeń. Przeciwnie, dzięki temu obserwujemy różnorodność zjawisk, ludzkich doświadczeń, emocji. W ten sposób chronimy kolejne składowe pamięci przed zapomnieniem.

Doświadczenie Sybiru odcisnęło duże piętno na mieszkańcach Podlasia i Białegostoku. Masowe deportacje z lat 1940–1941 pochłonęły kilkadziesiąt tysięcy ofiar. Temat przymusowych przesiedleń przez wiele lat był białą plamą w polskiej historiografii i dopiero przemiany po 1989 roku pozwoliły odkryć ten – wcale niezapomniany – temat. Od 2001 roku w Białymstoku odbywa się co roku uroczystość patriotyczno-religijna, upamiętniająca Golgotę Wschodu – Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru. Uczestniczą

w nim tysiące osób z wszystkich stron Polski i z zagranicy, dziesiątki pocztów sztandarowych, uczniowie białostockich szkół oraz szkół z całej Polski noszących imię Zesłańców Sybiru. Marsz jest inicjatywą Zarządu Głównego Związku Sybiraków w Warszawie. Białystok nie został wybrany przypadkowo. Jest bowiem największym miastem leżącym w obecnych granicach Polski, z którego w latach 40. wywożono obywateli polskich do ZSRR.

W Muzeum Pamięci Sybiru w szczególny sposób chcielibyśmy oddać hołd matkom i dzieciom wywiezionym z Podlasia. Ludzie ci często nie mieli szans powrotu do własnych domów, nie mogli zamieszkać w tym samym powiecie, z którego byli deportowani. Nie z własnej woli musieli wyjeżdżać na Ziemię Odzyskane i tam dalej realizować plany życiowe. Prezentując losy Sybiraków, chcemy uczyć młodzież patriotyzmu, wierności własnemu krajowi i jedności. Można w tym miejscu przypomnieć słowa J. Szorca: „Naród bez pamięci o byłych Sybirakach, którzy torowali drogę do niepodległej i wolnej ojczyzny, będzie bez przyszłości i poczucia tożsamości”<sup>1</sup>.

Powstające Muzeum Pamięci Sybiru będzie doskonałym uzupeł-

nieniem mapy muzealnej zarówno Białegostoku, jak i kraju. Na przykładzie losów mieszkańców miasta i regionu ukazywać będzie dramat wywózek, których doświadczali Polacy i inne narody tej części Europy. Historia stanowi element tożsamości i dziedzictwa pamięci Białegostoku, a jednocześnie otwiera przestrzeń dialogu z innymi narodami współczesnej Europy. Nie możemy zapominać, że Polacy stanowili tylko ułamek w mozaice narodowościowej zesłanej na Sybir. Główny nacisk będzie położony na kwestie polskie, jednak odwoływać się będziemy do doświadczeń innych narodów Europy czy świata. Zależy nam na pokazaniu wspólnoty losów i dążeń do wolności i zachowania własnej tożsamości.

Wierzymy, że Muzeum Pamięci Sybiru okaże się za kilka lat niezwykle cenną dla miasta, jak i dla kraju instytucją kultury. Mamy nadzieję, iż wizyta w muzeum nie będzie wydarzeniem jednorazowym. Pragniemy, by było to miejsce, w którym każdy, bez względu na wiek czy zainteresowania, znajdzie coś wyjątkowego i zechce tu wrócić ponownie.

**Sylvia Trzeciakowska**

<sup>1</sup> J. Szorc, *Losy dzieci z Podlasia zesłanych na Sybir w czasie II wojny światowej oraz po ich powrocie do ojczyzny*, Białystok 2011, s. 316.